Rok 5. Nr. 297

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 23 grudnia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Zgubna polityka.

Chorujemy na manję wielkości. Żyjemy nad stan. Wydajemy więcej niż zarabiamy. Skutkiem tego popadamy w długi i powoli się zaprzedajemy.

Jestto polityka błędna i zgubna. Z dotychczasowej drogi powinniśmy czemprędzej zawrócić. W przeciwnym razie czekają nas jeszcze gorsze czasy niż te, które obecnie przeżywamy.

Wojna światowa zrujnowała Polskę. Jedynie zdrowa, mądra, skromna i oszczędna gospodarka państwowa będzie mogła uleczyć rany, zadane nam przez wojnę długoletnią.

W pierwszych latach powstania Polski rozrzucano pieniędzmi na wszystkie strony. Tworzono ministerstwa i urzędy dla spraw zbytecznych, biura przepełnione były żonami, siostrami, kuzynkami i przyjaciółkami, samochody latały tam i napowrót.

Później nastąpiła zmiana systemu. Zaczęto znosić różne urzędy, sprzedawano samochody. Komisarz oszczędnościowy czynił, co mógł, lecz pod jego okiem zakładano nowe urzędy i pod pozorem „konieczności państwowych" wydawano olbrzymie sumy w dalszym ciągu.

Oszczędności zapoczątkował Michalski, rozszerzył je Grabski. Jeden i drugi miał dobre chęci, lecz maszyna państwowa trzeszczała, aż nastąpił zgrzyt i krzyk narodu.

Wszyscy czuli, że źle się u nas dzieje, że nadszedł czas, by zbadać maszynę państwową i zmienić z gruntu gospodarkę.

Grabski odszedł, ster nawy państwowej ujął Skrzyński w swe delikatne i zgrabne ręce. Tekę ministerstwa skarbu objął Zdziechowski.

Nowy rząd zapowiedział daleko idące oszczędności w budżecie państwowym na rok 1926. Postanowiono obniżyć uposażenie urzędnikom, wojskowym, emerytom inwalidom.

Nowy minister skarbu, prawiąc ciągle o oszczędnościach, zaangażował trzeciego wiceministra skarbu. Grabski miał dwóch a Zdziechowski ma trzech wiceministrów.

Posłowie otrzymują pensje wiceministrów. Ponieważ pensje urzędników będą zmniejszone, więc i pobory poselskie odpowiednio się zmniejszą. Dlaczego jednak posłowie pobierają pensje wiceministrów? Dlaczego nie przenosi się ich do niższej klasy?

Nikt nie przeczy, że Sejm jest potrzebny. Lecz Sejm stanowczo za wiele nas kosztuje. Po pierwsze posłów i senatorów mamy za wiele a po drugie uposażenie ich jest zbyt wysokie. Społeczeństwo nigdy nie będzie zadowolone, dopóki tej sprawy się nie zmieni.

Mamy za wiele ministerstw i za wiele konsulatów zagranicznych. A to pochłania sumy olbrzymie. Redukcję należy zatem rozpocząć od Sejmu i Senatu oraz od ministerstw i konsulatów.

Redukcję urzędników przeprowadza się bardzo często w sposób niesprawiedliwy. Znamy bardzo liczne wypadki, gdzie mąż i żona pracują w urzędach a mimo to redukuje się urzędników, obarczonych nieraz liczną rodziną, a żony, których mężowie są urzędnikami, pracują nadal. To samo odnosi się do różnego rodzaju krewnych i przyjaciółek sercowych i niesercowych.

Dyrekcję kolejową należy przenieść czemprędzej z Gdańska na Pomorze. Wogóle należy przeprowadzić rewizję urzędów polskich w Gdańsku. Niektóre z nich można i trzeba zlikwidować. Kosztują one nas wielkie sumy a pożytku nie mamy z nich żadnego.

Czas też najwyższy, by zrewidować gospodarkę w monopolach państwowych. Jeżeli naprzykład chodzi o monopol tytoniowy, to wszystkim wiadomo, że ciągle palimy siano i torf, to jednak wielkich dochodów stąd nie ma, bo liczni dyrektorzy pobierają wysokie pensje.

Z rozpraw w komisji skarbowo budżetowej dowiadujemy się, że na czele intendentury stoi niefachowiec. Łatwo więc wyobrazić sobie można, jaka tam panuje gospodarka.

A cóż powiecie na to, Szanowni Czytelnicy, że grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie miał kosztować 26 000 zł., w rzeczywistości jednak kosztuje 206 000 zł.? Jedno zero mniej lub więcej, to obojętne.

Kiedy senator Adelman w komisji skarbowo-budżetowej zapytał Ministerstwo Spraw Wojskowych, dla-

Przeciwko spekulacji walutowej.

Dziennik Ustaw Rz. P. z dn. 19. 12 br. Nr. 124 pod pozycją 888 zawiera nowe rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z mocą obowiązującą od dnia ogłoszenia, które wprowadza następujące zmiany w dotychczasowych przepisach, regulujących obrót walutami zagranicznemi:

1) Kupowanie walut zagranicznych dozwolone jest tylko Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym oraz tym przedsiębiorstwom, które otrzymują na to specjalne od Ministra Skarbu zezwolenie.

2) Do sprzedawania walut zagranicznych uprawniony jest Bank Polski oraz banki dewizowe z tem, że sprzedaż walut osobom, nie posiadającym praw banku dewizowego, wymaga udowodnienia przez nabywcę gospodarczego celu kupna waluty.

Przedsiębiorstwa, które otrzymują specjalne na zakup waluty zezwolenie, będą mogły sprzedawać nabyte waluty wyłącznie Bankowi Polskiemu i bankom dewizowym.

3) Wszystkie inne osoby mogą waluty zagraniczne kupować tylko w Banku Polskim i w bankach dewizowych, zaś sprzedawać tylko Bankowi Polskiemu, bankom dewizowym oraz przedsiębiorstwom, które na kupowanie walut posiadają zezwolenie.

O pochody i manifestacje.

Komisja konstytucyjna przyjęła artykuły 3, 4 i 5 projektu ustawy o zgromadzeniach w brzmieniu następującem: Manifestacje publiczne i pochody wymagają uprzedniego zezwolenia władz. Wyłączono większością głosów drogi publiczne z pod określenia miejsca dla zgromadzeń.

Chodziło głównie o to, aby o zebraniach, odbywających się na wsi, o pewnym określonym przedmiocie, zawiadamiane były władze. Należy również zawiadomić, w jakim języku będą się toczyły obrady, o ile nie toczyłyby się w języku polskim.

Do artykułu 4 go, określającego termin podań, względnie zawiadomienia o zgromadzeniach, przyjęto poprawkę korreferenta p. Czapińskiego, aby zgłoszenie obejmowało nazwisko i imię osoby, zwołującej zgromadzenie.

Krwawe zajście w Warszawie.

W niedzielę dnia 21-go bm. w kilku punktach miasta Warszawy komuniści usiłowali zorganizować manifestacje przy zbiegu ulicy Żelaznej i Chmielnej. Zgromadzili się do wystuchania posła Skrzypka. Policja wezwała tłumy wiecujące do rozejścia się.

W odpowiedzi na to posypały się cegły i kamienie. W szarży urządzonej na tłumy zostało rannych kilkanaście osób od kamieni, przytem raniono dwóch przodowników i dwóch policjantów. Manifestanci zaczęli się gromadzić przy ulicy Grzybowskiej, lecz tutaj policja bez trudu rozpędziła manifestantów. Aresztowano około 40 osób, z których 10 zostało zatrzymanych pod zarzutem działania z ramienia młodzieży komunistycznej.

Zniżka płac urzędniczych.

Ustawa o środkach, zapewniających równowagę budżetową, stała się po uchwaleniu jej na piątkowem posiedzeniu obowiązującą. Według ustawy tej zniżka płac urzędniczych przedstawia się jak następuje: Diety poselskie i senatorskie ulegają zniżce o 6 proc. Tak samo dodatki drożyźniane dla urzędników i emerytów zostaną zniesione.

Wszystkim pracownikom zostaną dotychczasowe pobory zmniejszone o 4 do 6 procent; należytości do datkowych funkcjonarjuszom państwowym i wojsku, sędziom i prokuratorom zmniejsza się o 50 procent a inspektorom szkolnym i wizytatorom dodatki skreśla się zupełnie. Odnosi się to do najbliższych trzech miesięcy.

Gdańsk w przededniu upadku.

Rada sejmu gdańskiego obradowała nad wypłacaniem urzędnikom pensji miesięcznie, a nie kwartalnie. Wniosek popierali socjaliści, centrum i liberali. Ci ostatni złożyli wniosek kompromisowy, proponując wypłatę pensji co dwa miesiące.

Na to oświadczył senator Volkmann, że do wypłaty na 1 stycznia zabraknie 5,4 miljonów guldenów. Wówczas postanowiono odroczyć obrady.

Wrzenie w Niemczech.

Biuro Wolffa zaprzecza informacjom pism, jakoby ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy miało rozważać wspólnie z rządami krajów związkowych sprawę ogłoszenia w Niemczech stanu oblężenia.

„Vorwärts" natomiast potwierdza informacje, ogłoszone przez „Vossische Zeitung", dodając jeszcze do tych ostatnich nowe szczegóły:

W naradach między ministerstwem spraw wewnętrznych Rzeszy i rządami krajów związkowych, miała być, według informacji organu socjalistów, omawiana między innemi, sprawa podporządkowania władzom Rzeszy policji poszczególnych krajów, a to ze względu na niebezpieczeństwo, mogące grozić porządkowi publicznemu z powodu przesilenia gospodarczego.

„Deutsche Tageszeitung", organ rolników, omawiając obszernie informacje „Vossische Zeitung", dowodzi, że ogłoszenie stanu oblężenia w Niemczech byłoby najzupełniej uzasadnione w ostatnich czasach znacznym wzrostem agitacji partji wywrotowych.

W tych okolicznościach — pisze „Deutsche Tageszeitung" — miarodajne organy władzy miałyby nietylko prawo, ale także obowiązek zastanowienia się nad środkami, jakie należy przedsiębrać w celu zapewnienia spokoju, własności i życia obywateli.

Zbrojenia Niemiec.

Parlament niemiecki zatwierdził zrównoważony budżet Rzeszy niemieckiej na rok 1926 w wysokości 7.7 miljardów marek, w tem budżet zwyczajny 7.4 miljardy marek. Zwraca uwagę, że budżet armji i marynarki zamyka się na rok przyszły pozycją o 100 miljonów większą od wydatków r. 1925.

czego kosztorys budowy grobu Nieznanego Żołnierza został przekroczony, szef administracji wojskowej gen. Konarzewski oświadczył, że z postępem rozbudowy kosztorys budowy grobu Nieznanego Żołnierza coraz się zwiększał i koszty te zostały pokryte przez Ministerstwo Spraw Wojskowych z rachunków, wyznaczonych na nieprzewidziane wydatki.

Odpowiedź ta nikogo zadowolić nie może. Koszta grobu są stanowczo za wielkie, kosztorys został przekroczony a pieniądze na to wszystko zostały wyciśnięte z obywateli, uginających się i tak już pod nadmiernym ciężarem podatkowym.

Jestto polityka z gruntu fałszywa i zgubna dla państwa i narodu. Z lekkiem sercem wydaje się 206 000 złotych na grób Nieznanego Żołnierza, a znany żołnierz, emeryt i inwalida, przymierać nieraz musi głodem. Najwyższy więc czas, by zmienić dotychczasową politykę.

Jesteśmy pismem bezpartyjnem, obojętnem więc nam jest, czy w rządzie zasiadają członkowie tej lub innej partji politycznej, byleby to byli mężowie, którzy prowadzić będą politykę, przynoszącą nie szkodę, lecz korzyść i państwu i narodowi.

Sprawy polskie.

50-letni jubileusz istnienia Tow. Naukowego w Toruniu.

Dnia 17 bm. Towarzystwo Naukowe w Toruniu obchodziło uroczystość 50 lecia swego istnienia. Uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Jana, na którem obecni byli: wojewoda dr. Wachowiak, przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P. p. Dęby, przedstawiciele miejscowych władz rządowych i samorządowych ze starostą krajowym drem Wybickim, prezesem Sądu Apelacyjnego drem Ruszczyńskim i prezydentem miasta Boltem na czele oraz liczni goście zamiejscowi. O godzinie 16-tej odbyła się w auli gimnazjum miejskiego uroczysta akademja, którą zagaił prezes Towarzystwa Naukowego ks. Mańkowski. Po przeczytaniu przez sekretarza Tow. ks. prob. Makowskiego z Chojnic protokółu i sprawozdania ks. prezes Mańkowski skreślił w obszernem przemówieniu dzieje towarzystwa. Następnie zabrał głos wojewoda dr. Wachowiak, podkreślając na wstępie swego przemówienia olbrzymie znaczenie tej placówki tak ważnej dla utrzymania ducha polskiego. P. wojewoda życzył Towarzystwu dalszego owocnego rozwoju i rozkwitu na przyszłość. Po przemówieniu p. wojewoda w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej udekorował złotym krzyżem zasługi ks. Mańkowskiego za zasługi położone na polu pracy intelektualnej na Pomorzu oraz w imieniu p. Prezesa Rady Ministrów srebrnym krzyżem zasługi dyrektora Mocarskiego i dra Steinborna. Następnie zabierali głos, składając życzenia Towarzystwu między innemi: starosta dr. Wybicki, przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P. dyr. Dęby, posłanka Sokolnicka, profesor Dąbiński z Poznania, rektor Uniwersytetu Lubelskiego ks. Kruszyński, prof. Karczmaryk w imieniu Towarzystwa Historycznego we Lwowie i inni. Wieczorem odbył się na cześć gości obiad w salach „dworu Artusa". Uroczystość zakończyła się dnia 18 bm. odegraniem w teatrze miejskim dramatu Żeromskiego „Turoń".

W sprawie odroczeń od służby wojskowej.

Sejmowa komisja wojskowa rozpatrywała sprawę nowelizacji paragrafów 348 i 350 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Artykuły te dotyczą udzielania odroczeń od służby wojskowej, jedynym żywicielom i właścicielom odziedziczonych gospodarstw. Sprawę przekazano referentowi Potoczkowi (Piast) do porozumienia się z przedstawicielem rządu.

100 miljonów dolarów pożyczki dla Polski.

Żydowska agencja telegraficzna donosi specjalnym telegramem z Nowego Jorku, że konsorcjum bankowe przy udziale Morgana udzieli Polsce pożyczki w wysokości 100 miljonów dolarów pod zastaw monopolu tytoniowego. Pertraktacje z Read And Comp. prowadzone za pośrednictwem Dillona nie dały narazie rezultatu.

Rolnicy gdańscy przeciwko rolnikom polskim.

Z obawy przed konkurencją ze strony polskich rolników, którzy produkty swe przywożą do Gdańska po cenie niższej, związek gdańskich rolników zwrócił się do senatu z wnioskiem, w którym żąda natychmiastowego zakazu przywozu polskiego bydła i świń, powołując się przytem na rzekomą epidemję wśród bydła polskiego.

Sprawy polityczne.

Złoto na Słowaczyźnie.

W sprawie odkrycia rudy złotej w pobliżu Kremnice w Słowacji donosi „Prager Presse", że w tonie rudy zawartych jest około 6 — 25 gr. złota. Ostateczne oznaczenie złotodajności rudy, jakoteż ogólnej zawartości żyły, nie może być na razie określone, ponieważ wymaga to dokładnego poznania terenu. Fachowcy wyrażają się jednak wielce pochlebnie o czynionych badaniach, przypuszczając, że w okolicy Kremnicy znajduje się cała sieć złotodajnych żył.

Nie będzie nowej waluty w Czechosłowacji.

W ostatnich dniach ogłosiły niektóre dzienniki szereg uwag o złotej walucie i możliwościach zaprowadzenia tejże w Czechosłowacji. Ze strony urzędowej donoszą, że ministerstwo finansów nie zamyśla nic podobnego. Zaprowadzenie waluty złotej w Czechosłowacji nie jest potrzebne, ponieważ waluta czechosłowacka jest ustabilizowana i odpowiada wszelkim potrzebom państwa i społeczeństwa.

Czy Cziczerin pojedzie do Londynu?

Paryski korespondent „Morning Post" donosi, że na zapytanie jego, skierowane do Cziczerina, kiedy zamierza on odwiedzić Anglję, sowiecki komisarz ludowy spraw zagranicznych odpowiedział: Czytałem wprawdzie w prasie opowiadanie, że powinienem pojechać do Londynu, wszelako nie otrzymałem żadnego zaproszenia do przedyskutowania spraw z Chamberlainem.

Krwawa zemsta faszystowskich studentów w Rumunji.

Sekretarz rumuńskiej Ligi Praw Człowieka 70 letni adwokat i dziennikarz Cesta Foru uległ na dworcu w Cluji napadowi faszystowskich studentów. Rzucili się oni na starca z pięściami i laskami, poranili go w tak straszny sposób, że Costa Foru, dostawszy uszkodzenia czaszki, odwieziony został do szpitala. Studenci zemścili się za to, że Costa Foru stanął po stronie tatabunarskich powstańców, przeciw antysemickim wybrykom faszystowskich studentów.

Pożyczka amerykańska dla przemysłu włoskiego

Dziennik faszystowski „Il Tevere" donosi, że pewne amerykańskie grupy finansowe rozpoczęły pertraktacje z włoskiemi kołami przemysłowemi w sprawie udzielenia przemysłowi włoskiemu większej pożyczki, dochodzącej może nawet do 100 miljonów dolarów. Między innymi same miasto Rzym ma otrzymać pożyczkę w sumie 40 miljonów dolarów. Znaczna część tej pożyczki ma być przeznaczona dla przedsiębiorstw elektrycznych.

Zjazd faszystów włoskich.

Wielka rada faszystowska została zwołana na dzień 3 stycznia. Na porządku dziennym obrad znajdują się sprawy następujące: położenie wewnętrzne partji faszystowskiej, położenie korporacji i faszystowskich związków zawodowych i wreszcie ogólna polityka kraju wewnętrzna i zewnętrzna.

Amnestja w Bułgarji.

Prezydent Rady Ministrów oświadczył w Izbie, że rząd zamierza wydać zakrojoną na szeroką skalę amnestję dotyczącą przestępstw politycznych i innych. Projekt odpowiedniej ustawy będzie niezwłocznie wniesiony do parlamentu.

O długi Rosji carskiej.

Na posiedzeniu centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej przemawiał m. in. Stalin, który zaznaczył, że zasada unieważnienia długów Rosji z czasów carskich winna być nadal utrzymana, jednakże rząd sowietów mógłby uczynić pewne wyjątki od powyższej zasady w stosunku do Anglji i Francji.

W toku rokowań w tych sprawach obie strony powinnyby — zdaniem mówcy — poczynić wzajemne ustępstwa, z korzyścią dla obu stron, przyczem pretensje byłych właścicieli zagranicznych, którym skonfiskowano w Rosji majątek, mogłyby być zaspokojone za pomocą odpowiednich koncesji, na warunkach, któreby rząd sowiecki uznał za możliwe do przyjęcia. Jednakże długi wojenne muszą być w każdym razie unieważnione.

Wreszcie mówca występował przeciwko Lidze Narodów i Locarno.

Wzrost liczby bezrobotnych w Niemczech.

Agencja Wolffa donosi, że w czasie od 16 do 30 listopada rb. liczba bezrobotnych, pobierających całkowitą zapomogę wzrosła o 41 proc. podnosząc się z 483 tysięcy do 664 tys. Liczba bezrobotnych, pobierających częściową zapomogę wzrosła w tymże czasie z 572.500 na 819 500.

Mussolini podda się operacji.

„Vossische Zeitung" donosi z Rzymu, że Mussolini podda się wkrótce operacji, zachodzi bowiem u niego obawa krwotoku wątroby. Operacja ta była już postanowiona dawniej, Mussolini odraczał ją jednak, gdyż nie zdecydował się co do tego, komu ma powierzyć zastępstwo w czasie swej choroby.

Aresztowania i rozstrzeliwania.

W Konstantynopolu stracono 18 tu przywódców, którzy swego czasu usiłowali zorganizować powstanie w miejscowości Lozistan nad Morzem Czarnem. Dalszych 38 oskarżonych, którzy również brali udział w powstaniu, zasądzono na długotrwałe kary więzienia. W ostatnich dniach przedsięwzięto liczne aresztowania opozycjonistów, m. in. kilku księgarzy, którzy sprzedawali broszurę p. t. „Małpowanie Europy". Autor i nakładca tej broszury zostali również aresztowani.

Cziczerin spotka się z Chamberlainem.

Jak donosi rzymski korespondent „Daily Telegraphu", pisma rzymskie podają wiadomość, iż Cziczerin po berlińskich naradach ze Stresemannem przybędzie do Rapallo, dla przedyskutowania z Chamberlainem szeregu spraw a między innemi sprawy wejścia Rosji do Ligi Narodów. W kołach urzędowych Londynu wiadomość powyższa wywołuje duże wątpliwości, przyczem podkreślają, że pobyt Chamberlaina w Rapallo ma charakter nawskroś prywatny.

Wiadomości kościelne.

Bruksela.

Kardynał Mercier od kilku dni jest chory. Niebezpieczeństwa niema.

Bunt Chmielnickiego.

65) Powieść historyczna.

I wszyscy ściskali dłonie pana Longina, a on stał ze spuszczonemi oczyma, promienny, słodki, za wstydzony, jak panna przed ślubem, i mówił, jakby się tłumacząc:

— Ustawili się dobrze...

Próbowano następnie i miecza, ale że to był krzyżacki dwuręczny koncerz, nikt nie mógł nim swobodnie poruszyć, nie wyjmując nawet księdza Żabkowskiego, choć on podkowę jak trzcinę przełamywał.

Około namiotu robiło się coraz gwarniej, a pan Zagłoba, Skrzetuski i Wołodyjowski czynili honory przybywającym, częstując ich odpowiadaniem, bo nie było czem innem, jako że ostatnich już prawie sucharów dogryzano w obozie, a mięsa innego prócz wędzonej koniny, dawno nie stało. Ale przecie duch starczył za jadło i napitek.

Pod koniec, gdy inni zaczęli się rozchodzić, nadszedł pan Marek Sobieski, starosta krasnostawski, ze swoim porucznikiem Stępowskim. Pan Longinus wybiegł na jego spotkanie, on zaś powitał go wdzięcznie i rzekł:

— To u waści dziś święto?

— Pewnie, że święto, — odparł Zagłoba, — bo nasz przyjaciel ślub spełnił.

— Chwała Panu Bogu! — odparł starosta, — to już niezadługo, braciszku, powitamy się kosmatą ręką. A macie co upatrzonego?

Pan Podbipięta zmieszał się nadzwyczajnie i zaczerwinił aż do uszu, a starosta mówił dalej:

— Po konfuzji miarkuję, że tak jest. Święty to wasz obowiązek pamiętać, aby taki ród nie zginął. Daj Boże, żeby się na kamieniu rodzili podobni żołnierze, jak waszmościowie we czterech jesteście.

To rzekłszy, począł ściskać rękę pana Longina, Skrzetuskiego, Zagłobę i małego rycerza, a oni uradowali się w sercach, że z takich ust pochwałę słyszą, bo pan starosta krasnostowski był zwierciadłem męstwa, honoru i wszystkich cnót rycerskich. Był to wcielony Mars; zlały się na niego wszystkie dary Boże w obfitości, gdyż nadzwyczajną pięknością nawet młodszego brata Jana, późniejszego króla, przewyższał, fortuną i imieniem najpierwszy dorównywał, a jego zdolności wojenne sam wielki Jeremi pod niebiosa wynosił. Nadzwyczajna też byłaby to gwiazda na niebie Rzeczypospolitej, lecz ze zrządzenia Bożego blask jej wziął w siebie młodszy Jan, a ona zgasła przedwcześnie w dni klęski.

Atoli rycerze nasi uradowali się wielce pochwałą bohatera, ten zaś wcale na niej nie przestał i tak dalej mówił:

— Siła ja o waszmościach od samego księcia wojewody słyszałem, który nad innych was miłuje. Nie dziwię się też, że mu służycie, nie oglądając się na promocję, którebyby w królewskich chorągwiach łatwiej przyjść mogły.

Na to odrzekł Skrzetuski:

— Wszyscy my w królewskiej właśnie, husarskiej chorągwi jesteśmy pod znak zapisani, z wyjątkiem pana Zagłoby, który, jako wolontarz z wrodzonej rezolucji staje. A, że pod księciem wojewodą służymy, to w pierwszym rzędzie z miłości dla jego osoby, a potwóre chcieliśmy wojny jak najwięcej zażywać.

— Jeżliście taką mieli chęć, to słusznie czynicie. Pewnieby pan Podbipięta pod niczyją chorągwią tak łatwo swoich głów nie znalazł — odrzekł starosta. — Ale co do wojny, to w tych czasach wszyscy jej mamy do sytu.

— Więcej niźli czego innego — odparł Zagłoba. — Przychodzili tu do nas od rana z pochwałami, ale żeby kto nas na przekąskę i łyk gorzałki poprosił, tenby nas najwdzięczniej uczęstował.

To powiedziawszy, pan Zagłoba pilno patrzał w oczy staroście krasnostawskiemu i mrugał niespokojnie. Starosta zaś uśmiechnął się i rzekł:

— Od wczoraj południa nic w gębę nie wziąłem, ale łyk gorzałki może się w jakim sepeciku znajdzie. Służę waszmościom.

Lecz Skrzetuski, pan Longinus i mały rycerz poczęli się opierać i gromić pana Zagłobę, który się wykręcał jak mógł i tłómaczył jak umiał.

— Nie przymawiam się — mówił — bo ambicja moja w tem, że wolę swoje oddać, byle cudzego nie ruszyć, ale gdy tak zacna persona, toż grubianitas (grubiaństwo) byłoby odmawiać.

— Już też pójdźcie — mówił starosta. — I mnie miło w dobrej kompanji posiedzić, a pilno nie strzelają, mamy czas. Na jadło was nie proszę, bo i o konie już trudno, a co nam konia na majdanie ubiją, to sto rąk po niego sięga; wszelako gorzałki jest ze dwie flasze, których dla siebie samego pewnie nie będę chował.

Tamci jeszcze się opierali i nie chcieli, ale gdy bardzo nastawał poszli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kraków.

W Krakowie odbywa się wzruszająca uroczystość pożegnania misjonarzy z zakonu OO. Jezuitów, udających się do Rodezji północnej (Afryka). Po odmówieniu modlitw liturgicznych, przepisanych przed udaniem się w podróż i udzieleniu błogosławieństwa Przenajśw. Sakramentem, o. wiceprowincjał poświęcił krzyże misjonarzy, wymowny symbol ich pracy i ofiary. — Polska prowincja OO. Jezuitów, wysyłająca na misje nowy zastęp pracowników w osobach O. Brunona Wolnika, o. Fr. Tomaki, byłego superjora kościoła kolejowego w Nowym Sączu, oraz braci: Boreckiego i Misięga, składa nowy dowód katolickiej żywotności.

O ceny w handlu.

W ślad za komunikatem z dnia 18. XII. komisja połączona Izby Przemysłowo Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej podaje niniejszem do wiadomości jej opinję powziętą na posiedzeniu w dniu 17. XII. w sprawie ustanawiania cen w handlu i przemyśle.

Wychodząc z zasady utrzymania dotychczasowego stanu posiadania poszczególnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz z uwagi na to, że w dzisiejszym czasie zapasy towarów zwłaszcza w tut. przedsiębiorstwach handlowych, wskutek niepomyślnych konjunktur oraz znacznych świadczeń na rzecz państwa w roku bież., są wprost znikome i z dnia na dzień uzupełnione być muszą, regulatorem ceny artykułów handlowych winna być cena odkupu tego towaru w danej chwili, tak na rynku wewnętrznym jak i zagranicznym. Do tej ceny odkupu usprawiedliwione jest doliczenie kosztów przesyłki i cła, które to stawki pozostały mimo wahania kursu niezmienione, oraz ogólnych kosztów handlowych, które również nie uległy zmianie wzgl. nawet zostały przy ogólnej redukcji personelu w przedsiębiorstwach handlowych oraz prze mysłowych zmniejszone.

Kupiectwo, stojąc na gruncie państwowości polskiej, z chęcią ponosi wszelką ofiarę w kierunku zmniejszenia swego zarobku, a nawet zrzecenia się jego, nie jest jednak w stanie ponosić dalszych strat jego substancji, która jest dla kupca narzędziem pracy, gdyż potęgujące się zubożenie placówek handlowych i przemysłowych byłoby niezaprzeczenie szkodą nietylko dla kupiectwa i przemysłu, lecz także dla państwa i w następstwie dla samego ogółu — tembardziej, że już od dłuższego czasu obserwuje się zastraszający objaw upadku placówek gospodarczych, częste licytacje, upadłości, nadzory sądowe etc.

O ile w handlu, którego zadaniem jest doprowadzenie wytworzonego towaru do konsumenta, głównym współczynnikiem dla określenia wartości stanowi cena i warunki nabycia go u dostawcy wzgl. wytwórcy, a te dalsze współczynniki, jak: fracht, cło, magazynowanie, oraz koszta handlowe, stanowią w stosunku do pierwszego mniejszy procent — o tyle w przemyśle krajowym ustosunkowanie to i następnie wypowiadanie ceny przedstawia się znacznie korzystniej; w przemyśle bowiem przecięciowo współczynnik ceny zakupu surowca waha się pomiędzy 40—60 procent ogólnych kosztów, podczas gdy inne współczynniki, jak: robocizna, koszta handlowe, przewozowe, cła etc, a zatem te dotychczas niezmienione, stanowią resztę.

Z powyższego wynika, że przy niepomyślnem kształtowaniu się wartości naszego pieniądza, przede wszystkiem dotknięte być muszą zwyżką ceny towarów pochodzenia zagranicznego; natomiast ceny artykułów krajowej wytwórczości przemysłowej winny się kształtować odpowiednio do wyżej nazwanych współczynników kalkulacji.

Objaśnienie to wydaje Izba celem zapobiegania opinji publicznej z zasadami kalkulacji, gdyż często kroć inspirowanie kupiectwu i przemysłowi wyzysku wzgl. wykorzystania wahania się kursu dla celów osobistego wzbogacenia się ze szkodą konsumenta, spowodować mogą jeszcze większy chaos i zamieszanie w życiu gospodarczem, co przyczyni się do opóźnienia procesu fermentacji gospodarczej, w jakiej się znajdujemy.

Izba Przemysłowo Handlowa musi stwierdzić, że gros kupiectwa pomorskiego, w zrozumieniu położenia ekonomicznego kraju i przestrzegać będzie zasady niezłomnej etyki kupieckiej.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 22 grudnia 1925 r.

Dziś:	Zenona żołn. męcz.	
22. 12. 25.	Słońca wschód 8.12	zachód 3.46
	Księżyca wschód 12.32	zachód —
Jutro:	Wiktorji p. m.	
23. 12. 25.	Słońca wschód 8,12	zachód 3.46
	Księżyca wschód 12.53	zachód 12.18

— **I Żeńska Drużyna Harcerska im. Marji Konopnickiej** przy szkole wydziałowej urządziła wczoraj za staraniem drużynowej p. Kalkowskiej wspólną gwiazdkę w sali szkoły. Przy ślicznie ubranej choince zebrały się harcerki, odśpiewano kilka kolend, podzielono się opłatkiem i spożyto wspólnie kawę. Następnie harcerki wykonały kilka korowodów, deklamacji, pieśni, oraz odegrały sztuczkę p. t. „Najpiękniejsza z sióstr."

Ruchliwej tej drużynie należy się uznanie za pracę i urządzenie wspólnej gwiazdki dla swych członkiń. Z naszej strony życzymy drużynie dalszego pomyślnego rozwoju i pracy dla dobra społeczeństwa.

— **Targ tygodniowy**. Z powodu przypadającego na sobotę dnia 26 bm. święta targ tygodniowy odbędzie się już w czwartek dnia 24 bm.

— **Przytrzymanie**. Straż celna przytrzymała 4 osoby za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje Albert Perlik, zam. w Starej Juńczy, pow. chojnicki, o to, iż przy końcu lipca tego roku w Czersku przed sądem powiat. jako przed władzą powołaną do odbierania przysięgi, stwierdził świadomie fałszywe świadectwo w sprawie cywilnej Perlik—Piechurko przez to, że zeznał, iż syn jego Otton Perlik kupił wszystkie wymienione w skardze przedmioty od p. Redwan'a, wiedząc, iż syn jego Otton faktycznie kupił od p. Redwan'a tylko 1 leżankę, 1 maszynę do szycia, 5 krzeseł, 1 krzesło do biurka, 1 stolik, 1 stolik do kredensu i 1 parasol. Podczas rozprawy osk. twierdzi, że jest niewinny. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach sąd osk. uwolnił na koszt kasy państwowej. Jako obrońca wyst. p. mec. Behnke.

Brunon Rorth, zam. w Chojnicach o to, że w lutym 23 roku zabrał na szkodę Leonarda Weilanda 3 budziki, 2 laski, 10 łyżek, 6 okularów celem bezprawnego przywłaszczenia ich sobie. Podczas rozprawy osk. twierdzi, że jest niewinny. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd osk od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej. Jako obrońca wyst. p. mec. Łangowski.

— **Dalsze podrożenie zapałek.** Jak się dowiadujemy, Państwowy Monopol Zapałczany pod wyższył dnia 18. 12. 25 r. cenę za jedną skrzynię zapałek, t. j. 5000 pudełek 323.00 zł. loco fabryka. Jest to już druga podwyżka w ciągu ledwie 1 go miesiąca, w którym to czasie zapałki podrożały o 100 zł! Zapałki, jak wiadomo, są wyrobem krajowym! Rząd proklamował zwalczanie drożyzny, lecz sam nie daje dobrego przykładu.

— **Kino Nowości** donosi nam, że dzisiaj nie będzie wyświetlać obrazów z przyczyn niezależnych od dyrekcji kina.

Gazety będą droższe.

Taką wiadomość otrzymaliśmy z Warszawy. Powodem podrożenia gazet ma być obecna drożyzna spowodowana spadkiem złotego.

„Dziennik Pomorski" abonamentu na styczeń nie podwyższa. Cena przedpłaty jest więc ta sama, jaką była na grudzień.

Szan. Czytelników i Szan. Czytelniczki prosimy o odnowienie przedpłaty na „Dziennik Pomorski", gdyż tylko do 25-go b. m. listowi i urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę na miesiąc styczeń.

Rodacy i Rodaczki! Postarajcie się o to, by liczba abonentów „Dziennika Pomorskiego" wzrosła w dwójnasób. Łatwo to uzyskać możecie, jeżeli każdy z Was postara się o jednego nowego abonenta.

Kronika prowincjonalna.

— **Wiele**, pow. chojnicki. (Wieczorek pożegnalny dla ks. wikarego Kalitowskiego). Z okazji opuszczenia parafji naszej przez ks Kalitowskiego urządziły Stowarzyszenia tutejsze w dniu 17 grudnia wieczór pożegnalny. Zebrało się mnóstwo parafjan, co było dowodem, jak wielką sympatją cieszył się dla swojej działalności opuszczający nas pasterz. O godz. 7.15 nastąpiło zagajenie przez prefekta Sodalicji męskiej, który serdecznemi słowami powitał wszystkich obecnych i dziękował im za łaskawe przybycie. Następnie wygłosiła Marta Skwierawska bardzo ładny wiersz pożegnalny i wręczyła bukiet kwiatów ks. wikaremu. Imieniem Sodalicji męskiej odśpiewał chór męski pieśń pożegnalną. Po odśpiewaniu pieśni wypowiedział szczere i serdeczne słowa pożegnalne i dziękczynne prezes kółka śpiewu „Cecylji" a prefekt „Sodalicji męskiej" p. Franciszek Skwierawski przedstawił obecnym doniosłą działalność, wydatną pracę i zasługi ks. moderatora dla dobra Sodalicji. Po wygłoszonych przemowach odśpiewało kółko śpiewu „Cecylja" pod batutą p. A. Skwierawskiego pieśń „Dom rodzinny". Z łona Sodalicji żeńskiej przedstawiono sztuczkę: „Wiara, nadzieja i miłość".

Imieniem patronatu Sodal. męskiej żegnał pan wójt Rękowski. W krótkich i treściwych słowach przedstawił on współpracę patronatu młodzieży męskiej z księdzem moderatorem. Imieniem całej parafji, imieniem Sodal. żeńskiej i wszystkich towarzystw społem żegnał ks. wikarego nasz czcigodny ks. proboszcz Wrycza. Dziękując mu za pracę dla dobra dusz swych parafjan za niezmordowaną pracę na niwie społecznej i życzył, aby na nowym posterunku Pan Bóg raczył mu błogosławić w pracy na chwałę Bożą i pożytek ukochanej Ojczyzny.

Nastąpiło przemówienie ks. wikarego Kalitowskiego, który z serca przepełnionego uczuciami rozstania żegnał się z zebranymi w słowach czułych i serdecznych. Zapewniał, że w najdłuższe lata zachowa w pamięci parafjan wielewskich. Wspaniały wieczór pożegnalny, który mu zgotowano, nie przypisuje sobie, tylko stanowi kapłańskiemu. Oświadczył, że nie na to pracował, aby odebrać pochwały, lecz spełniał tylko obowiązek, który na niego włożył Bóg i społeczeństwo. Dziękował prefektowi Sodal. męskiej p. Fr. Skwierawskiemu za pilną pracę w towarzystwie młodzieży męskiej i wyraził mu publiczne „cześć". Również dziękował asystentom pp. nauczycielowi Gliszczyńskiemu i Antoniemu Skwierawskiemu za staranną pracę około dobra towarzystw. Życzył wszystkim najlepszego powodzenia, pomyślności i szczęśliwości wiecznej.

Pieśnią "Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono wieczorek. Jeden z uczestników.

— **Tuchola**. (Śmiertelny wypadek przy pracy leśnej). W państwowem nadleśnictwie Swit, oddz. 47, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy spuszczaniu drzewa robotnik leśny Karol Szewc z Piły. Nieszczęśliwego odwieziono w bezprzytomności do domu, gdzie wskutek odniesionych okaleczeń powodujących zalanie krwią mózgu i kanałów oddechowych, po upływie dwu godzin zmarł.

Przywołany na pomoc lekarz Dr. Preiss z Tucholi, nie zdołał przybyć do chorego i uwiadomiony w drodze o jego śmierci, wrócił do domu.

Nowy to wypadek strasznego skutku nieostrożności przy spuszczaniu drzewa w lesie, wobec czego ponownie wzywa się robotników leśnych do jak największej ostrożności.

Ostatnie telegramy.

O karę śmierci we Włoszech.

Faszystowski dziennik „Impero" domaga się ponownego zaprowadzenia kary śmierci.

Napad bandytów w Ameryce

W Dows (w stanie Iowa) grupa bandytów opanowała miasto, przecięła komunikację telefoniczną, zrabowała kasę oszczędności i umknęła z łupem 10.000 dolarów.

Telefon Wiedeń—Paryż.

Dnia 1 stycznia 1926 r. otwarta zostanie komunikacja telefoniczna Wiedeń—Paryż.

Stracenie przywódcy robotników chińskich.

Reuter donosi z Szanghaju: Położenie zaostrzyło się ze względu na stracenie wybitnego chińskiego przywódcy robotników.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Zmniejszenie podatków w Ameryce.

Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy o redukcji podatków na sumę 325 miljonów dolarów.

Napady na koszary w Anglji.

30 uzbrojonych osobników splądrowało koszary straży obywatelskiej Summerhill.

Przeciw Niemcom i Żydom w Pradze.

„N. Fr. Presse" donosi z Pragi: Doszło tu do demonstracyj, zwróconych przeciwko Niemcom i Żydom. Demonstranci usiłowali wtargnąć do redakcji „Prager Tageblatt", jednakże bezskutecznie.

18 rybaków zaginęło.

Z Tallina donoszą, że z powodu burzy zaginęło na morzu 18 rybaków.

Steiger uciekł do Warszawy.

Ze Lwowa do Warszawy przybył Stanisław Steiger, w obawie przed pogróżkami, jakie otrzymał w listach anonimowych. Obrońca Steigera, adwokat Landau, ma przybyć dziś do Warszawy, aby interwenjować w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w sprawie zapewnienia Steigerowi bezpieczeństwa.

Prezydjum XIV kongresu komunistów rosyjskich.

Do prezydjum XIV kongresu rosyjskiej partji komunistycznej wybrani zostali m. in. Stalin, Rykow, Bucharin, Trockij, Zinowjew, Kamieniew, Dzierżyński i Woroszyński.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. W czwartek dnia 24 bm. o godz 4 po poł. staraniem Tow. opieki nad więźniami „Patronat" odbędzie się w tutejszem więzieniu gwiazdka dla więźniów, na którą członków Tow. uprzejmie zaprasza Naczelnik.

Chojnice. Dnia 27 grudnia 1925 (3 święto) o godz. 12 w południe w lokalu p. Czarneckiego (dawniej Reichshof) w Chojnicach odbędzie się walne roczne zebranie Pomorskiego Związku Osadników Rolnych na powiat Chojnice.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu z jego dotychczasowej działalności. 4) Wybór zarządu i delegatów na zjazd wojewódzki. 5) Wolne wnioski. Zarząd.

Chojnice. Tow. Zgoda pod op. św. Józefa donosi swym członkom, iż w piątek pierwsze święto Bożego Narodzenia odbędzie się wspólna gwiazdka i podzielenie się opłatkiem w lokalu p. Czarneckiego. Początek o godz. 4 po poł. O liczny udział członków wraz z ich rodzinami uprasza Zarząd.

Giełda Gdańska.

dnia 21 grudnia 1925 r.

kupno 100 złot.	59.00 guld. gd.
sprzedaż 100 złot.	59.00 guld. gd.
Dolar ameryk.	5.26 guld. gd.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 21. 12. 1925 r.

1 dolar amerykański 9,00, 1 funt ang. 45,98, frank. franc. 36,77, frank. belg. 42,99, fr. szwajc. 183,04 korony czeskie 28,09, korony austr. 133.62

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.